2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12925 7–22
eISSN 2450-0801

ARTYKUŁY

Beata Duda
Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-1995-6489
e-mail: beata.duda@us.edu.pl
Ewa Ficek
Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-0976-1944
e-mail: ewa.ficek@us.edu.pl

Onimy symboliczno-kulturowe jako wyznaczniki dyskursu pamięci, tożsamości i/lub mitologii powstańczej (na materiale wywiadów ze świadkami powstania warszawskiego)

Symbolic and cultural onyms as determinants of discourse of memory, insurgent identity and/or mythology (based on interviews with Warsaw Uprising witnesses)

Abstrakt
Przedmiotem artykułu jest charakterystyka wybranych nazw własnych występujących w relacjach wspomnieniowych świadków historii, a ściślej: onimów o dominującej funkcji symboliczno-kulturowej (pseudonimów, nazw formacji bojowych oraz obiektów objętej powstaniem Warszawy). Materiał badawczy stanowi ok. 3400 transkrypcji wywiadów z Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego. Teoretyczno-metodologiczne zaplecze rozważań to z kolei lingwistyka pamięci, lingwistyka korpusowa oraz onomastyka. Onimiczna warstwa badanych autonarracji, zasługująca na pogłębione analizy, choć pomijana dotąd w rozważaniach lingwistycznych skupionych na wywiadach z uczestnikami wydarzeń 1944 r., wpływa na budowanie zbiorowej tożsamości oraz pamięci o tych wydarzeniach. Służy też narracyjnemu uporządkowaniu formacyjnych, acz traumatycznych, doświadczeń i mitologizacji przeszłości. Wyodrębnione nazwy własne (rozpatrywane w konkretnych komunikatach i obrastające zróżnicowanymi konotacjami czy znaczeniami) bądź to stanowią deklarację postawy proaktywnej, a tym samym legitymizują działania powstańcze poprzez odniesienia do kanonicznych wzorców postaw patriotycznych i heroicznych występujących w historii, literaturze czy kulturze, bądź są wyrazem fascynacji wartościami i ideami o uniwersalnym charakterze, co potwierdza stanowisko samych nazywających/wspominających.

Słowa kluczowe: relacje wspomnieniowe, lingwistyka pamięci, lingwistyka korpusowa, onomastyka, nazwy własne

Abstract
This article concerns analysis of selected proper names present in the testimonies of historical witnesses, with particular emphasis put on onyms that serve a predominantly symbolic and cultural function (pseudonyms, designations of combat and insurgent formations as well as names of objects affected by the Warsaw Uprising events). The research material comprises approximately 3,400 interview transcripts collected within the Oral History Archive of the Warsaw Uprising Museum. The theoretical and methodological framework of the study is grounded in the linguistics of memory, corpus linguistics, and onomastics. The onymic layer of the self-narratives under analysis – despite having been largely overlooked in previous linguistic studies of interviews with participants of the 1944 events – deserves thorough examination as it plays a significant role in shaping collective identity and memory associated with those events. It also serves to organize formative yet traumatic experiences within a narrative framework, thereby facilitating the mythologization of the past. The distinguished proper names (considered in specific communications and bearing diverse connotations or meanings) either constitute a declaration of a proactive attitude, and thus legitimize insurgent activities through references to canonical patterns of patriotic and heroic attitudes found in history, literature or culture, or are an expression of fascination with universal values and ideas, which is confirmed by the opinions of people who mention those names.

Keywords: recollection narratives, linguistics of memory, corpus linguistics, onomastics, proper names

1. Wprowadzenie

Historia mówiona to wyjątkowo żywotna i integrująca różne środowiska forma działalności społeczno-kulturowej czy naukowej, którą tworzy splot zmiennych koncepcji dotyczących pamięci, tożsamości i narracji – jako zjawisk kształtowanych w dialogu między przeszłością a teraźniejszością (por. Gocół 2023: 91; Niderla 2014: 48). Wśród głównych zadań stawianych *oral history* w Polsce wymienia się np. „»odkłamywanie« historii, wypełnianie jej białych plam, uzupełnianie […] o tematy »zakazane« lub tabu", a także – jak zaznacza Anna Niderla – „przekazywanie świadectw o przeszłości młodszym pokoleniom" (Niderla 2014: 49), co zyskuje szczególny walor edukacyjny. Jednym z takich właśnie ważnych wydarzeń (niegdyś przemilczanym, potem zaś stopniowo przywracanym pamięci zbiorowej, a w końcu przekutym w potężny mit; Napiórkowski 2016: 15) jest powstanie warszawskie. Choć zryw ów stawał się już obiektem naukowego oglądu, w tym rozważań lingwistycznych skupionych na wywiadach z uczestnikami wydarzeń 1944 r. (np. Ciesek-Ślizowska i in. 2024; Duda, Ficek 2024a, b; 2025a, b; Duda, Przyklenk 2024[1]), do tej pory nie doceniono jednak poten-

[1] Prezentowane ujęcie stanowi kontynuację naszych dotychczasowych dociekań (z konieczności zarysowanych tu skrótowo) będących częścią szerzej zakrojonego projektu, który

cjału semantycznego, jaki wiąże się z warstwą onimiczną rozpatrywanych autonarracji, oraz roli nazw własnych w konstruowaniu pamięci, ideologii i tożsamości. Tę lukę postara się wypełnić (w pewnym przynajmniej stopniu) niniejsze opracowanie.

2. Przedmiot i metoda badań, cele poznawcze

Przedmiotem namysłu będzie charakterystyka wybranych nazw własnych obecnych w dyskursie wspomnieniowym świadków historii, a ściślej: w unikalnych relacjach z Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego. Asumptem do tego rodzaju refleksji stały się dla nas m.in. ustalenia Czesława Kosyla, który wypracował jedną z pierwszych klasyfikacji pseudonimów konspiracyjnych 1939–1945, a przy tym wskazał obszary nieobjęte refleksją, lecz możliwe do dalszej eksploracji (por. np. grupę nazw własnych odsłaniających określone konteksty historyczno-kulturowe; zob. Kosyl 1980: 115). To właśnie tym niedostatecznie rozpoznanym przez badacza propriom przyglądamy się w niniejszym tekście. Uwagi Kosyla traktujemy jako punkt odniesienia, próbujemy je jednocześnie uzupełnić o perspektywę odczytywania onimów (nie tylko pseudonimów, lecz także nazw formacji bojowych oraz obiektów ogarniętej powstaniem Warszawy) jako nośników dyskursu pamięci, mitologii powstańczej tudzież elementów podtrzymujących (za sprawą zróżnicowanych konotacji czy aluzji) jednostkową i/lub zbiorową tożsamość. Swojej szansy upatrujemy również w tym, że w badanych narracjach powody nadawania nazw są wyrażane nieraz *expressis verbis*, co daje możliwość konfrontacji spostrzeżeń wypływających z obserwacji sfery onimicznej ze stanowiskiem samych nazywających, których głos jest dziś lepiej słyszalny[2].

Teoretyczno-metodologiczne zaplecze analiz stanowią założenia lingwistyki pamięci – projektu badawczego zakładającego, że „w myśleniu o relacji między historią i pamięcią kluczowy jest język", a także że „język jest nośnikiem i dystrybutorem pamięci zbiorowej" (Czachur 2018: 11, 24; por. też Chlebda 2012). Przedstawiciele tak postrzeganego nurtu dociekań wykorzystują nierzadko narzędzia językoznawstwa korpusowego, pozwalające przetwarzać duże zbiory tekstów (Czachur 2018: 46), akcentują ponadto szczególną rolę

jest poświęcony opisowi narracji powstańczych. Badania prowadzone są w ramach działań interdyscyplinarnego zespołu badaczy dyskursu; por. https://www.discourseteam.eu/.

[2] Naturalnie, motywacje nazywających/wspominających mogą podlegać reinterpretacji, zacierać się itp., jednak właśnie te przekształcenia traktujemy jako kluczowe dla analizy dyskursu pamięci.

nazw własnych (Czachur 2018: 23; zob. też Dawidejt-Drobek 2015; Fabiszak, Brzezińska 2020), co otwiera lingwistykę pamięci na ustalenia onomastyki. Z tych rozwiązań również postaramy się skorzystać. Choć pewnych inspiracji onomastycznych poszukiwać będziemy w obszarach, które wychodzą poza analizy etymologii oraz struktury badanych onimów, niekoniecznie wyłamujemy się z tradycyjnego postrzegania i uprawiania odnośnej dyscypliny (por. analizowanie nazw wraz z ich leksykalnym kontekstem jako jeden z utrwalonych schematów postępowania badawczego) (zob. Rutkowski 2023: 216; Mrózek 2016: 27). Za Mariuszem Rutkowskim i Katarzyną Skowronek (2019: 60) powtórzmy wreszcie: „nazwy własne to nie tylko znaki językowe – to również konstrukty społeczne, często silnie zideologizowane, wchodzące w rozliczne relacje tekstowe i dyskursywne. Nazwy tak pojmowane odgrywają często kluczową rolę w (re)konstruowaniu rzeczywistości […]. Użycie nazw – takich a nie innych – nie jest […] przypadkowe, ale odsłania ważne dla aksjologii i ideologii danego dyskursu obiekty".

3. Materiał źródłowy

Podstawę podjętych analiz stanowi ponad 3400 tekstów wspomnieniowych, które zostały opracowane w ramach przedsięwzięcia pn. Archiwum Historii Mówionej (AHM) zrealizowanego przez instytucję kultury – Muzeum Powstania Warszawskiego. W związku z tą inicjatywą w latach 2004–2021 przeprowadzono rozmowy ze świadkami wydarzeń 1944 r., mające na celu uzyskanie wglądu w indywidualne doświadczenia w większości czynnych uczestników powstania warszawskiego[3], „odpamiętywane" po ponad 60 latach od jego wybuchu. Relacje te są zróżnicowane pod względem wielu parametrów socjologicznych, takich jak wiek, płeć, pochodzenie, funkcja w powstaniu czy też dzielnica, w której dana osoba przebywała podczas wydarzeń 1944 r., tworzą również jeden z największych i najbardziej różnorodnych w Polsce zbiorów historii mówionej – zdigitalizowany w postaci transkrypcji (częściowo też nagrań audio oraz wideo) i udostępniony publicznie. Dokumentuje on nie tylko jednostkowe obrazy zajmującego nas zrywu narodowowyzwoleńczego, lecz także język i sposoby narracji o przeszłości, stanowiąc cenne źródło do badań z zakresu lingwistyki pamięci bądź lingwistyki dyskursu.

Na potrzeby naszego projektu badawczego scharakteryzowany wyżej materiał został przetworzony, dzięki narzędziu KonText[4], w przeszukiwalny

[3] Należy odnotować, że niewielki odsetek wspomnień stanowią także relacje ludności cywilnej.

[4] Por. https://kontext.clarin-pl.eu/ (Machálek 2014).

korpus (zasób liczy 28 356 577 tokenów). Było to możliwe przy wsparciu konsorcjum CLARIN_PL, które udostępniło repozytorium DeSpace do zdeponowania danych źródłowych. Na pierwszym etapie analizy materiału źródłowego z zasobu korpusu wyłoniono, wykorzystując złożoną składnię zapytań CQL (Corpus Query Language), jednostki nazewnicze, takie jak: antroponimy, ergonimy, toponimy. Wyniki poddano następnie szczegółowemu oglądowi, koncentrując się – jak już sygnalizowałyśmy – jedynie na pseudonimach, nazwach formacji powstańczych oraz nieoficjalnych nazwach warszawskich przestrzeni stosowanych przez oddziały powstańcze. Użycie narzędzi korpusowych (w tym wyszukiwarki z lewo- i prawostronnym kontekstem) pozwoliło na uchwycenie motywacji funkcjonowania danej nazwy w dyskursie pamięci – wyniki analizowano nie w izolacji, ale w najbliższym otoczeniu tekstowym danego onimu. Na ostatnim etapie selekcji materiału wybrane onimy sklasyfikowano pod względem pełnionych przez nie funkcji. Mając świadomość, wskazanego przez Mariusza Rutkowskiego, problemu „z wielością funkcji w onomastyce" (Rutkowski 2010: 61), w oparciu o wyżej wymienioną klasyfikację (zob. też Zawodzińska-Bukowiec 2014: 270–272, 278) wyłoniono np. propria:

a) maskujące (np. *Sławek*, *Judkiewicz*, *Jaskólski*);
b) ekspresywne (np. *Marynia*, *Ząbek*, *Małgorzatka*);
c) estetyczne (np. *Rudy*, *Heban*, *Czarny*, *Mały*);
d) perswazyjno-mobilizujące/performatywne (np. *Zemsta*, *Huragan*, *Mścicielka*);
e) symboliczno-kulturowe (np. *Zawiszacy*, *Alkazar*, *Westerplatte*).

Ze względu na złożoność sposobów autokreacji powstańców część wyekscerpowanych jednostek można było dopasować do kilku kategorii. Nasza uwaga zatrzymała się jednak – z podanych wcześniej powodów – na grupie ostatniej, czyli **onimów symboliczno-kulturowych**, dysponującej również pewnym potencjałem performatywnym (raz jeszcze podkreślmy płynne i nieostre granice wskazanych kategorii). Zawężenie pola obserwacji do tej właśnie grupy wydaje się zasadne i nie jest konsekwencją arbitralnych decyzji – wynika dodatkowo z przyjętej perspektywy badawczej. Onimy symboliczno-kulturowe wskazują bowiem na znajdujące się w polu naszych zainteresowań kulturowe konteksty pamięci, związane „nie tylko z jej medialnością, lecz także z [zajmującymi nas – uzup. autorek] mechanizmami ideologicznymi i społecznymi" (Saryusz-Wolska, Traba (red.) 2014: 337; zob. też Assmann 2008). Wnioski wypływające z ich charakterystyki dają też możliwość zweryfikowania wiedzy dotyczącej ideałów czy przekonań uczestników powstania.

4. Wyniki analiz

4.1. Onimy symboliczno-kulturowe a historia i tradycja

Pierwszą grupą, która zasługuje na omówienie, są onimy nawiązujące do historii i tradycji[5]; wiele z nich odnosi się przy tym do historii Polski. Wymieńmy nazwy utworzone od innych propriów:

- imion i/lub przydomków czy nazwisk władców z dynastii Piastów, Jagiellonów, królów elekcyjnych, książąt polskich albo litewskich: *Chrobry*, *Jagiełło*, *Jadwiga*, *Poniatowski*, *Ziemowit*, *Bolko*, *Kiejstut*, *Dowmund*, *Witold* (*Czarny*) (pseudonimy); *zgrupowanie Chrobry II/Bolesław Chrobry*, *drużyna „Bolesław Krzywousty"*, *16. Drużyna Zawiszaków imienia Władysława Jagiełły*, *zastęp/drużyna harcerska imienia Królowej Jadwigi*[6] (nazwy formacji);
- imion i/lub przydomków „dzielnych rycerzy, wybitnych hetmanów, sprawnych dowódców i godnych naśladowania bohaterów" (Świderska-Włodarczyk 2022: 113): *Zawisza*, *Zyndram*, *Czarniecki* (pseudonimy); *drużyna harcerska imienia Zawiszy Czarnego*, *Z/zawiszacy*, *drużyna harcerska imienia Stefana Czarnieckiego*, *batalion „Czarnieckiego"*, *drużyna harcerska imienia Tadeusza Kościuszki*, *drużyna Traugutta*, *drużyna imienia admirała Krzysztofa Arciszewskiego*, *drużyna Harcerska imienia Sikorskiego na Powiślu*, *drużyna im. Kazimierza Pułaskiego*, *Drużyna Harcerska imienia generała Prądzyńskiego*, *drużyna Emilii Plater* (nazwy formacji);
- nazw herbowych/heraldycznych przynależnych rodom wsławionym w historii naszego kraju, przydomków czy nazwisk szlacheckich i magnackich: *Bończa, Doliwa, Dołęga, Nowina, Korwin, Pobóg, Leliwa, Grzymała, Sulima, Przeginia, Pomian, Szreniawa, Jastrzębiec/Boleszyc, Gryf, Jasieńczyk, Grel/Grela, Godzimierz, Drohojemski, Kmita* (pseudonimy); *Zgrupowanie „Gozdawa"* (nazwa formacji);

[5] W poniższym zestawieniu pomijamy zasadniczo onimy, które dla uczestników wydarzeń 1944 r. nie były faktami odległymi, a do historii nawiązują raczej z punktu widzenia odbiorców powstańczych wspomnień, np. *Westerplatte* (nazwa budynku, którą posługiwali się powstańcy), *Hubal*, *Duce* (pseudonimy powstańcze). Ostatecznie nie udało się również oddzielić nazw, w przypadku których nawiązanie do pamięci kulturowej sytuować można by na pierwszym planie, od tych, w których owo nawiązanie jest tylko konsekwencją operacji nazewniczych, a motywacje do nadania nazwy łączą się np. z życiem prywatnym (dzieje się tak, gdy np. podstawą pseudonimu jest nazwisko albo imię danej osoby; por. Bolesław Wiewióra, pseudonim *Samson* vs. Andrzej Samsonowicz, pseudonim *Samson*). Zob. też spostrzeżenia Kosyla związane z kilkoma równoczesnymi bądź odmiennymi motywacjami onimów (1980: 116).

[6] Pisownię wszystkich przykładów zachowujemy w wersji oryginalnej, dotyczy to również pisowni i interpunkcji cytatów, które przytaczamy w dalszej części tekstu.

- imion i nazwisk działaczy społecznych, politycznych, niepodległościowych, kulturalnych, innych postaci zasłużonych w jakiejś dziedzinie itp.: *Matejko*, *Drzymała*, ewentualnie: *Stańczyk*, *Lewko* (pseudonimy); *drużyna Harcerska imienia Tytusa Chałubińskiego*, *2. Warsz. Drużyna Harcerzy imienia Tadeusza Rejtana*, *drużyna harcerska imienia Klaudyny Potockiej*, *drużyna im. Żwirki i Wigury*, *Drużyna Harcerska imienia Kapitana Pilota Stefana Bastyra*, *drużyna harcerska imienia Oleńki Małkowskiej*, *17. Drużyna imienia Wandy Malczewskiej*, *Drużyna Harcerska imienia Szymona Konarskiego* (nazwy formacji);
- nazw miejsc wydarzeń historycznych (w tym ważnych dla Polaków bitew): *Barszczanin*, *Ralańcza* (pseudonimy); *Grunwald* (nazwa organizacji wojskowej i batalionu);
- nazw nawiązujących do polskich legend i podań: *Lechicz*, *Lechita*, *Lech*, *Piast* (pseudonimy); *Sarmaci* (nazwa zgrupowania)[7].

Jak łatwo zauważyć, nazwy z tego kręgu (funkcjonujące czasem na granicy faktu i mitu) podkreślają przywiązanie do tradycji narodowo-patriotycznych, obrastają też mniej lub bardziej czytelnymi dla dzisiejszego odbiorcy znaczeniami należącymi do kanonu kultury polskiej, wiążąc się z jego „postaciowaniem/ucieleśnianiem" (zob. Rutkowski 2024: 30). I tak np. Bolesław Chrobry to pierwszy koronowany król Polski, Grunwald to dowód potęgi oręża polskiego, powód do dumy i symbol zwycięstwa nad niemieckim nieprzyjacielem, Zawisza Czarny z Garbowa – uosobienie cnót rycerskich (honor, niezłomność, waleczność, oddanie ojczyźnie aż do ofiary życia itd.), z kolei pseudonim *Barszczanin* wydaje się nawiązywać albo do nazwy XVI-wiecznej twierdzy polskiej, albo do konfederacji barskiej przez niektórych historyków uważanej za pierwsze polskie powstanie narodowe[8]. W tego typu onimach (por. w szczególności patronów drużyn/zastępów/grup) może być ponadto zawarta informacja o tym, kogo ktoś chciałby naśladować, cechy jakiej osoby ma lub chciałby mieć, z kim się utożsamia[9], co łączy się też z manifestowaniem siły, poczucia sprawstwa oraz wzbudzaniem respektu (Zawodzińska-Bukowiec 2014: 187), jak również akcentowaniem konieczności walki. Nie mniej istotne wydaje się tutaj budowanie tożsamości grupowej:

[7] W przypadku przydomków szczególnie liczne są podgrupy pierwsza i trzecia, a w przypadku nazw formacji – druga i czwarta.

[8] Zob. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Zawisza-Czarny-z-Garbowa;4000709.html;https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Bar;3874194.html>, dostęp: 08.07.2025; <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/konfederacja-barska;3924859.html>, dostęp: 08.07.2025; por. jeszcze idiom: polegać jak na Zawiszy.

[9] Np. chrobry – ktoś mężny, odważny; zob. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/94035/chrobry>, dostęp: 09.07.2025.

„Elementy składowe […] kanonu – dowodzi Rutkowski – pełnią co najmniej podwójną funkcję: […] tworzą tożsamościowe centrum i […] punkt odniesienia wspólnoty, a po drugie – […] – stanowią postaciowanie idei, wartości i wzorów zachowań o szczególnym znaczeniu dla wspólnoty jako całości" (Rutkowski 2024: 30). Wydaje się, że dla owej wspólnoty szczególnie istotne były/są przy tym „wartości militarne wypracowane przez średniowieczne rycerstwo, następnie uzupełnione przez szlachecką aksjologię oraz ideologie kolejnych zrywów niepodległościowych" (Świderska-Włodarczyk 2022: 113). Przywołajmy jeszcze kilka wypowiedzi, które wprost mówią o motywach wyboru zebranych nazw, jakimi kierowali się powstańcy:

> Wszyscy przyjmują pseudonimy. Dlaczego pani przyjęła „Jadwiga", taki jak imię? Dlaczego pani nie wymyśliła sobie jakiegoś innego? Trudno mi odpowiedzieć dlaczego. Widocznie to imię jakoś mnie… Może przez cześć, jaką mam dla królowej Jadwigi, może dlatego. I moja patronka, święta Jadwiga, księżna Śląska była bardzo zasłużona. (AHM1)

> Złożyliśmy przysięgę i trzeba było wymyślić sobie pseudonim. Byłem zupełnie nieprzygotowany, więc gorączkowo szukałem czegoś takiego i przyszedł mi do głowy Jagiełło, jako król Polski, który dzielnie walczył z Niemcami, z Krzyżakami, miał grunwaldzkie sukcesy. W ten sposób zostałem „Jagiełłą". (AHM2)

> Skąd pseudonim „Godzimierz"? Przydomek herbowy mojej żony. Mojej mamy był Prawdzic, a mojej żony Godzimierz. Każde zgrupowanie „dobrze urodzonych" skupiało różne środowiska, żeby się odnaleźć były przydomki. (AHM3)

Następna podgrupa nazw zakotwiczonych w historii to onimy (zasadniczo pseudonimy) odnoszące się do czasów starożytnych i sygnalizujące (podobnie jak wcześniej omówione przykłady) wyraźną potrzebę nadawania biografii sensu – często uniwersalnego, ponadczasowego. Porównajmy takie egzemplifikacje, mniej lub bardziej wpływające na heroizację powstania, konstruujące jednak jego mit, jak: *Kleopatra*, *Ramzes*, *Sokrates*, *Ksantypa*, *Brutus*, *Cezar*, *Klaudiusz*, *Klaudia* czy *Rzymianin*. Wspomnijmy też o popularnych wśród powstańców nazwach (pseudonimach i/lub nazwach formacji) mających po prostu źródłosłów grecki bądź łaciński/rzymski: *Agaton* (por. też *Agatończycy*), *Agrafa*, *Agricola*, *Akme*, *Gracjan*, *Damazy*, *Donat*[10]. Badacze wskazują, że „antyk przez znaczną część wieku XVIII oraz przez cały wiek XIX dostarczał materiału do rozważań i dyskusji nad polskimi problemami, postaciami oraz postawami w skomplikowanej rodzimej sytuacji politycznej" (Brzuska 2019: 79), odegrał ponadto istotną rolę „w procesie tworzenia ideału wychowawczego, ideału obywatelskości i patriotyzmu" (Brzuska

[10] Dla porównania przywołajmy tu nawiązania do rdzennie polskich/staropolskich imion, stanowiących przejaw myślenia życzeniowego, które wchodzą w pole onimów perswazyjno-mobilizujących: *Bożymir, Zbylut, Gniewosz, Sławbor, Mścibój, Mścisław* (pseudonimy).

2019: 79; zob. też Zamojski 2020: 30). Wydaje się, że II Rzeczpospolita pod tym względem stała się spadkobierczynią Polski czasów rozbiorowych. Autorzy badanych przez nas narracji wspomnieniowych przyznają, że ich fascynacje światem starożytnym pojawiły się w związku z nauczaniem, np. na tajnych kompletach; nie dziwi zatem fakt, że propria o antycznym rodowodzie były niejako „w pogotowiu myślowym" (w czasie wybuchu powstania kombatanci byli wszak w wieku młodzieńczym). Niektóre z tych onimów mogły być również dziełem przypadku, bardziej prawdopodobne jednak, że zostały wybrane intencjonalne, co dotyczy nawet nazw wskazujących niekoniecznie na cechy pożądane nosiciela (*vide*: *Ksantypa* jako ucieleśnienie kobiety o trudnym charakterze vs. *Brutus* – ktoś, kto dopuszcza się strasznych czynów, ale w słusznej sprawie[11]). Por. jeszcze takie wypowiedzi świadków powstania warszawskiego:

> Wtedy na kompletach uczyłam się o historii starożytnej. Byłam nią zafascynowana. (AHM4)

> Proszę powiedzieć, po złożeniu przysięgi jaki pseudonim pan sobie wybrał? „Cezar". Nie wiem, czy nie czytałem jakiegoś [tekstu] o takiej nazwie […]. Zaimponował mi tym, że był człowiekiem dzielnym, mocnym i tak dalej. (AHM5)

> Dlaczego przyjęła pani pseudonim „Klaudia"? Dlatego, że jak byłam studentką łaciny, to Klaudia, to była córka [niezrozumiałe], imię łacińskie wzięłam. (AHM6)

Mniej licznymi, choć interesującymi, nośnikami pamięci kulturowej są poza tym te nazwy niezwiązane z polskimi realiami, które odsyłają nas do średniowiecza lub nowożytności (antroponimy: *Kolumb*, *Fra Diavolo*, *Gonzaga* i in.) albo do czasów późniejszych, tj. XIX i/lub XX w. (np. *Gandhi*). Co ciekawe, nazwa *Kolumb*, nie jest uznawana przez kombatantów za tak częstą, jak by można sądzić[12]. Z kolei formę *Gandhi* uznać można za wyjątkową, bo wykraczającą poza rzeczywistość europejską, która – jak wynika też z wcześniej przywoływanych poświadczeń – dla „odpamiętujących" powstanie wydaje się najbliższa. Rozważania uzupełnijmy kolejnymi cytatami z AHM:

> Posłużę się hasłem, które zastosował […] Bratny do swojej książki „Kolumbowie. Rocznik dwudziesty". Skąd on wziął Kolumba, nie mam zielonego pojęcia, ale mogę się domyśleć. Nigdy go nie spotkałem ani w przeszłości, ani w konspiracji ani już później, pseudonimu „Kolumb". (AHM7)

[11] Zob. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Ksantypa;3928353.html>, dostęp: 06.07.2025; <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Brutus;3881219.html>, dostęp: 06.07.2025.

[12] Określenie Kolumbowie upowszechniło się dopiero za sprawą książki Romana Bratnego, w której wspomina on m.in. postać ppor. Krzysztofa Sobieszczańskiego – żołnierza zgrupowania *Radosław* i batalionu *Zośka* (zob. Engelgard 2023: 88–89). Jest ono współcześnie łączone z doświadczeniem pokolenia urodzonych w latach 20. – pokolenie to niczym Krzysztof Kolumb miało dopiero odkrywać rzeczywistość wyzwolonej z niewoli ojczyzny: <http://krzemien.gniezno.net/kolumbowie/dlaczego-kolumbowie/>, dostęp: 10.07.2025.

> Ponieważ uważałem – nawet mnie nazywano Gandhi – że tylko biernym oporem można przeciwstawiać się i wtedy dużo więcej rzeczy można uzyskać. Ponieważ ja byłem poetą, nie używałem broni, po prostu nie umiałbym dobrze operować bronią. (AHM8)

4.2. Onimy symboliczno-kulturowe a literatura, Biblia i mitologia

Znaczącą rolę w budowaniu pamięci (Neumann 2008: 40) oraz tożsamości jednostki (Ricoeur 1991: 42) pełni także literatura, aktywnie uczestnicząca w kształtowaniu jej przynależności do wspólnoty narodowej czy etnicznej. Teksty literackie angażują „odbiorcę, zmuszając [go – uzup. autorek] do wyboru określonej wersji przeszłości, wyboru, który […] jest nacechowany etycznie" (Tabaszewska 2013: 59). Szczególne miejsce w utrwalaniu przekonań i wizji przeszłości grupy pełnią powieści historyczne, które, prezentując heroiczne czyny, kluczowe wartości, przykłady postaw czy podkreślając opozycję Swój–Obcy, oferują wzorce etyczne i tożsamościowe. Przykładem tego typu utworów, formujących polską tożsamość narodową, są m.in. dzieła Henryka Sienkiewicza, do wpływu których eksplicytnie odnoszą się świadkowie powstania warszawskiego:

> To były książki […] Przyborowskiego, Ossendowskiego no i Sienkiewicza – przede wszystkim Sienkiewicza, na którym kształtowałem swoją psychikę. (AHM9)

> […] interesowałem się książkami historycznymi. „Huragan" Gąsiorowskiego, „Trylogią" Sienkiewicza się zachwycałem, kilka razy czytałem jednym tchem. Tak się ukształtowałem. (AHM10)

> Muszę powiedzieć, że po „Trylogii", po „Sercu" Amicisa, po „Chłopcach z Placu Broni" byłem nastawiony bardzo patriotycznie. (AHM11)

> A dlaczego przybrałem pseudonim „Kmicic"? Oczytałem się. Wielokrotnie [czytałem] „Potop" [Sienkiewicza] i to dla mnie było... (AHM12)

Na istotną rolę literatury w modelowaniu tożsamości powstańczej wskazują licznie występujące w materiale źródłowym realizacje tekstowe, będące swoistymi intertekstami kulturowymi (por. Górny 2013: 182). Te zaczerpnięte z powieści Sienkiewicza cieszyły się dużą popularnością; por.: *Skrzetuski*, *Kmicic*, *Wołodyjowski*, *Azja*, *Bohun*, *Zagłoba*, *Babinicz*, *Jurand*, *Jagienka*, *Charłamp*. Odzwierciedlają one, jednoznacznie pozytywnie oceniane, wartości moralne i społeczne (Duda, Ficek 2024b: 82, 85), w tym szczególnie odwagę, honor i gotowość do poświęcenia dla wspólnej sprawy narodowej; podtrzymują tym samym wśród powstańców ducha walki i etos poświęcenia dla ojczyzny. Tego typu propria mają wspólnotowy wydźwięk, a ich „kreatorem […] i narratorem jest cała wspólnota komunikatywna,

która zgadza się na nazywanie danej osoby w określony sposób, zgodny ze światem wartości i potrzebami poznawczymi uzależnionymi od kontekstu nadania nazwy" (Matusiak-Kempa 2022: 54). W przypadku rozpatrywanego dyskursu motywacją do ich częstego tworzenia jest potrzeba konstruowania wspólnotowej narracji i pamięci kulturowej tudzież legitymizacja zrywu powstańczego oraz uznanie jego uczestników, postrzeganych przez pryzmat dodatnio waloryzowanych fikcyjnych postaci, za kontynuatorów tradycji walki o wolność. Obecność wyodrębnionych nazw w strukturze dyskursu implikuje ponadto „przenikanie się płaszczyzny realnej z nierealną, aktywizując […] nie tylko pewne pierwiastki intertekstowości i interkulturowości, ale […] także funkcję emotywno-wartościującą" (Górny 2013: 182).

Poza antroponimami o sienkiewiczowskiej proweniencji powstańcy równie często wybierali propria bazujące na asocjacjach z bohaterami dzieł literackich epoki romantyzmu: *Kordian* z dramatu Juliusza Słowackiego, *Gustaw* z dramatu „Dziady" Adama Mickiewicza, *Budrys* z ballady „Trzech Budrysów" tegoż samego autora oraz, licznie wybierana przez powstanki, tytułowa bohaterka poematu „Grażyna" (istniała także kompania o tej samej nazwie). Warto przytoczyć w tym miejscu metaproprialne poświadczenia, ukazujące motywacje do wyboru ostatniego z wyżej wymienionych pseudonimów, por.:

> […] dlaczego pani przyjęła pseudonim „Grażyna"? To pod wpływem lektury oczywiście, przecież „Grażyna" Mickiewicza. Zresztą, to nie tylko, że godnie, ale większa się sobie wydawałam. (AHM13)

> Ona miała pseudonim „Halszka" dlatego tak potocznie mój pseudonim to był „Graszka", ale potem z uwagi na „Grażynę" Mickiewicza chciałam, żeby to była jednak Grażyna przez „ż", takie człowiek miał jakieś marzenia. (AHM14)

Kolejnym potwierdzeniem potrzeby budowania mitu powstańczego było przyjmowanie pseudonimu odwołującego się do tytułu powieści Marii Rodziewiczówny, a mianowicie: *Dewajtis*. Dla uczestników wydarzeń 1944 r. gest ten był sygnałem utożsamienia się z ideą niezłomności. W odróżnieniu od wcześniejszych wyborów nazewniczych w tym wypadku mamy do czynienia nie tyle z heroizmem walki, ile z heroizmem trwania polskiej wspólnoty mimo dziejowych przeciwności.

Uzupełniając ten fragment rozważań, warto jeszcze wspomnieć o nielicznie występujących propriach odwołujących się do europejskiego kanonu literatury. Wśród pseudonimów znaleźć można przydomki i imiona bohaterów zaczerpnięte z powieści Aleksandra Dumasa pt. „Trzej Muszkieterowie" czy też tragedii Williama Szekspira pt. „Hamlet", mające podobną jak w poprzednich egzemplifikacjach wartość konotacyjną: *Aramis* – rycerskość

i lojalność, *Atos* – honor i opanowanie oraz *Hamlet* – wewnętrzny tragizm jednostki. Na pograniczu literackiej fikcji i historii sytuuje się natomiast wybór pseudonimu *Joanna d'Arc*, po raz kolejny wzmacniając ideę bohaterskiego poświęcenia w imię ojczyzny.

Pozostając w kręgu inspiracji literackich, wskażmy jeszcze na onimy biblijne i mitologiczne. Do tych pierwszych zaliczymy takie poświadczenia, jak chociażby: *Baltazar*, *Barnaba*, *Barabasz*, *Cherubin*, *Dalila* (pseudonimy). Wśród drugich mieszczą się natomiast: *Argus*, *Hefajstos*, *Ikar*, *Ireusz*, *Zetes*, *Ambrozja*, *Zeus*, *Mars*, *Jupiter*, *Merkury* (pseudonimy), *Chimera* (nazwa zgrupowania), *Feniks* bądź *Latona* (nazwy obiektów). Warto zwrócić uwagę na dwie ostatnie, szczególnie pomysłowe, egzemplifikacje i przywołać opowieść o 1) Leto/Latonie, która błąkała się po świecie tak długo, aż znalazła skrawek ziemi, na którym się schroniła; 2) bajecznym ptaku odradzającym się z popiołów (możliwe nawiązanie do zgliszczy i popiołów zniszczonej w powstaniu Warszawy) (zob. Schmidt 1992: 183, 105). Tego rodzaju znaczenia ulegają zawieszeniu, gdy odniesiemy te onimy (co ma też miejsce w narracjach) do realiów przedpowstaniowych.

Truizmem jest zatem stwierdzenie, że Biblia i mitologia, zwłaszcza grecka i rzymska[13], stanowią trwały fundament naszego kręgu kulturowego (np. Zamojski 2020: 34). Jak przekonuje ogląd materiału źródłowego, dostarczały one wzorców myślenia, obrazów czy symboli także uczestnikom wydarzeń 1944 r. Wybór jednego z wyżej wymienionych propriów umożliwiał powstańcom odwołanie się do uniwersalnych figur i archetypów, co może świadczyć – powtórzmy raz jeszcze – o potrzebie nadania własnym doświadczeniom znaczenia ponadczasowego, osadzonego w tradycji, której ciągłość, mimo wojny i zniszczeń, chcieli zachować. Nazwy te aktywizowały też bogaty rejestr asocjacji, budując tożsamość i pamięć zbiorową wspólnoty. Por. dodatkowo cytaty przedstawiające punkt widzenia powstańców:

> […] zaraz nas nazywali „Samson i Dalila", bo Samsonowicz, to „Samson i Dalila". (AHM15)

> W tym czasie, jako czternasto-, piętnastoletniego chłopca interesowały mnie bardzo mity greckie. W pewnym sensie stąd wziął się mój późniejszy pseudonim, gdyż w porównaniu do Perseusza wyszło mi „Ireusz". W tej chwili z łaciny na polski przetłumaczyłbym to jako „Gniewosz", bo des (sic!) irae znaczy dzień gniewu. Długie lata byłem gniewny. (AHM16)

> Dlaczego pan przyjął pseudonim „Mars"? Dużo czytałem. […] Też astronomią [się interesowałem], niby bojowy byłem, to „Mars". (AHM17)

[13] Por. ponadto prawdopodobne nawiązania do mitologii słowiańskiej oraz pseudonimy *Boruta* czy *Rokita*.

5. Zakończenie i wnioski

Analizowane nazwy własne stają się środkami **dyskursywizacji pamięci zbiorowej oraz w szczególny sposób modelują tożsamość wspominających**. Umożliwiają bowiem językowe wyodrębnienie, utrwalenie i transmitowanie spójnej (i akceptowanej przez powstańców) wizji wydarzeń 1944 r. (por. Warnke, Spitzmüller 2009: 127). Heroiczno-patriotyczny profil owego obrazu konstruują głównie te onimy symboliczno-kulturowe, które, odwołując się do wspólnotowego imaginarium, nawiązują do historii wielkiej, silnej Polski oraz polskiej literatury, nie tylko tej doby romantyzmu, wyzyskują też wzorcotwórczą „siłę wielkich postaci ludzkich" (zob. Rutkowski, Skowronek 2020: 96). Wzmacniając przekaz o ciągłości i prawomocności polskiej walki w obronie niepodległości, jednostki te w istocie **legitymizują powstanie**. Mniej obciążone są pod tym względem pozostałe omówione propria (por. onimy biblijno-mitologiczne), umożliwiające jednak profilowanie zarówno jednostek, jak i podmiotu zbiorowego należącego do jednego/europejskiego kręgu kulturowego lub szerzej: do cywilizowanego świata. Pozwalają one na **wyrażenie fascynacji wartościami czy ideami o uniwersalnym charakterze i są sygnałem zakorzenienia w tradycji, którą się podtrzymuje**. Wespół z innymi onimami o podobnej funkcji (nieobjętymi przez nas namysłem) **służą poza tym narracyjnemu uporządkowaniu formacyjnych, acz traumatycznych, doświadczeń** związanych z uczestnictwem w zrywie wolnościowym.

Za Barbarą Szacką zaznaczmy na koniec: „postacie, które żyją w pamięci zbiorowej, żyją w niej znacznie bardziej jako personifikacje określonych wartości niż osobowości historyczne. […] Dotyczy to nie tylko postaci, ale i wydarzeń z przeszłości, które […] stają się […] wzorami postaw i zachowań, precedensami ważnymi dla istnienia i sprawnego funkcjonowania grupy oraz symbolami doniosłych dla niej wartości" (Szacka 2006: 93–94). Sprzyja to niewątpliwie **mitologizacji przeszłości**, tj. przemianie faktów w zespół symboli rezonujących we współczesnych dyskursach (zob. Szacka 2006: 69). Historia mówiona wykazuje zresztą wiele podobieństw do struktur mitycznych, bo posługuje się rozmaitymi, nieraz ukrytymi formami mityzacji (Saryusz-Wolska, Traba (red.) 2014: 238). Funkcją mitu jest ponadto podtrzymywanie tożsamości jednostek/grup, a „wiele opartych na nim praktyk […] pełni wręcz funkcję terapeutyczną »przywracania pamięci«" (Saryusz-Wolska, Traba (red.) 2014: 239), co w kontekście powstania warszawskiego wydaje się szczególnie interesujące i wymaga dalszych badań.

Literatura

Assmann J. (2008): *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*. Przekład A. Kryczyńska-Pham. Wstęp i red. R. Traba. Warszawa.

Brzuska B. (2019): *Antyk jako źródło wzorów wychowawczych i edukacyjnych w Polsce czasów rozbiorowych*. „In Gremium" 13, s. 57–82.

Chlebda W. (2012): *Pamięć ujęzykowiona*. [W:] *Tradycja dla współczesności. Ciągłość i zmiana*. T. 6: *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*. Red. J. Adamowski, M. Wójcicka. Lublin, s. 109–119.

Ciesek-Ślizowska B., Sujkowska K., Wilczek W. (2024): *Przyszłość w odpamiętywaniu przeszłości – aktualizacje przyszłości w opowieściach świadków historii (na materiale Archiwum Historii Mówionej)*. „Stylistyka" 34, s. 303–325.

Czachur W. (2018): *Lingwistyka pamięci. Założenia, zakres badań i metody analizy*. [W:] *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*. Red. W. Czachur. Warszawa, s. 7–55.

Dawidejt-Drobek E. (2015): *Nazwy ulic w Nysie w kontekście pamięci kulturowej*. Opole.

Duda B., Ficek E. (2024a): *Afektywny wymiar powstańczej narracji wspomnieniowej (na przykładzie leksykalnych manifestacji radości w wywiadach z Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego)*. „Heteroglossia – Studia kulturoznawczo-filologiczne" 16, s. 35–49.

Duda B., Ficek E. (2024b): *Idee i wartości w dyskursie wspomnieniowym powstańców warszawskich (na materiale wywiadów z Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego)*. „LingVaria" 2(38), s. 79–90.

Duda B., Ficek E. (2025a): *Językowe obrazowanie strachu w relacjach wspomnieniowych z Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego (na przykładzie wybranych kolokacji nominalnych i werbo-nominalnych)*. „Postscriptum Polonistyczne" 1(35), s. 1–17.

Duda B., Ficek E. (2025b): *Leksykalne środki wartościujące i ich tekstowo-podmiotowe uwarunkowania w dyskursie wspomnieniowym powstańców warszawskich (na wybranych przykładach z Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego)*. „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza" 1(32), s. 9–26.

Duda B., Przyklenk J. (2024): *„Myśmy byli przesyceni tą historią, którą nam przekazywano…" Między językiem perswazji wojennej a językiem narracji wspomnieniowej – miejsca wspólne*. „Stylistyka" 34, s. 283–301.

Engelgard J. (2023): *Roman Bratny i portrety pokolenia Kolumbów*. [W:] *Z głębokości. Prace ofiarowane ks. prof. dr. hab. Henrykowi Skorowskiemu*. Red. J. Gmitruk, T. Skoczek, ks. J. Zając. Warszawa, s. 81–106.

Fabiszak M., Brzezińska A.W. (2020): *Konflikt pamięci czy konflikt władzy? Strategie językowe w dyskusji nad zmianą nazwy ulicy w Poznaniu*. „tekst i dyskurs – text und diskurs" 13, s. 81–99.

Gocół D. (2023): *Historia mówiona: geneza, rozwój, koncepcje*. Lublin.

Górny H. (2013): *Nazwy własne w piśmiennictwie pamiętnikarskim XIX wieku. Perspektywa funkcjonalno-tekstologiczna*. Kraków.

Kosyl C. (1980): *W kręgu pseudonimów konspiracyjnych (1939–1945)*. „Przegląd Humanistyczny" 6, s. 101–117.

Machálek T. (2014): *KonText – Corpus Query Interface*. Praga.

Matusiak-Kempa I. (2022): *Nazwiska Polaków jako tekst kultury i źródło badań nad wspólnotową autonarracją*. „Onomastica" 66, s. 51–64.

Mrózek R. (2016): *Kontynuacyjno-innowacyjna aktualizacja zadań onomastyki*. „Onomastica" 60, s. 27–35.

Napiórkowski M. (2016): *Powstanie umarłych. Historia pamięci 1944–2014*. Warszawa.

Neumann B. (2008): *The Literary Representation of Memory*. [W:] *Cultural Memory Studies. An International and Interdisciplinary Handbook*. Red. A. Erll, A. Nünning, S.B. Young. Berlin–New York.
Niderla A. (2014): *Historia mówiona jako metoda badawcza*. [W:] *Historia mówiona w świetle nauk humanistycznych i społecznych*. Red. S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura, M. Szumiło. Lublin, s. 25–60.
Ricoeur P. (1991): *L'identité narrative*. „Revue des Sciences Humaines" 221, s. 35–47.
Rutkowski M. (2010): *Problem funkcji nazw własnych w onomastyce. Przegląd stanowisk*. „Conversatoria Linguistica" 4, s. 54–65.
Rutkowski M. (2023): *Onomastyka otwarta. Współczesne kierunki rozwoju polskich badań nad nazwami własnymi*. „LingVaria" 1(35), s. 215–224.
Rutkowski M. (2024): *Polska toponimia miejska jako banalny kanon kultury*. „Onomastica" 68, s. 29–41.
Rutkowski M., Skowronek K. (2019): *The Onomastic Discourse Analysis*. „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF" 1, s. 47–60.
Rutkowski M., Skowronek K. (2020): *Onomastyczna analiza dyskursu*. Kraków.
Saryusz-Wolska M., Traba R. (red.). Współpr. Kalicka J. (2014): *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*. Warszawa.
Szacka B. (2006): *Czas przeszły – pamięć – mit*. Warszawa.
Schmidt J. (1992): *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*. Przekład B. Sęk. Katowice.
Świderska-Włodarczyk U. (2022): *Wzorzec osobowy oficera II Rzeczypospolitej*. „Echa Przeszłości" 1, s. 113–126.
Tabaszewska J. (2013): *Od literatury jako medium pamięci do poetyki pamięci. Kategoria pamięci kulturowej w badaniach nad literaturą*. „Pamiętnik Literacki" 4, s. 53–72.
Warnke I.H., Spitzmüller J. (2009): *Wielopoziomowa lingwistyczna analiza dyskursu – DIMEAN*. „tekst i dyskurs – text und diskurs" 2, s. 123–147.
Zamojski A. (2020): *Europa jako byt kulturowy*. „Polonia Journal" 11, s. 29–40.
Zawodzińska-Bukowiec K. (2014): *Pseudonim polski od czasów najdawniejszych do dziś*. Kraków.

Źródła

Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego: <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej.html>, dostęp: 01.07–31.07.2025.
AHM1: Wywiad z J. Sobol przeprowadz. przez M. Bramę w Warszawie 1 kwietnia 2009 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/jadwiga-sobol,1651.html.
AHM2: Wywiad ze Z. Pełczyńskim przeprowadz. przez M. Bramę w Warszawie 17 marca 2008 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/zbigniew-pelczynski,1443.html.
AHM3: Wywiad z J. Herbichem przeprowadz. przez M. Bramę w Warszawie 29 marca 2006 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/jan-herbich,712.html.
AHM4: Wywiad z B.W. Lewandowską przeprowadz. przez I. Brandt w Warszawie 20 października 2008 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/barbara-wiktoria-lewandowska,1684.html.
AHM5: Wywiad ze S. Kwiatkowskim przeprowadz. przez A. Czarniak w Krakowie 15 kwietnia 2013 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/stanislaw-kwiatkowski,3111.html.
AHM6: Wywiad z A.W. Wolską przeprowadz. przez M. Bramę w Paryżu 1 kwietnia 2006 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/alina-wanda-wolska,774.html.
AHM7: Wywiad z R. Koczwarskim przeprowadz. przez U. Herbich w Warszawie 17 stycznia 2011 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/roman-koczwarski,2429.html.
AHM8: Wywiad z W. Kozłowskim przeprowadz. przez D. Wolak w Warszawie 29 kwietnia 2010 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/witold-kozlowski,2141.html.

AHM9: Wywiad z T.A. Goldmannem przeprowadz. przez J. Kasparek w Olsztynie 4 września 2008 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/tadeusz-andrzej-goldmann,1652.html.
AHM10: Wywiad z I. Waniakiem przeprowadz. przez M. Studniarką w Warszawie 1 marca 2013 r., 12 marca 2013 r. i 6 czerwca 2013 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/ireneusz-waniak,3117.html.
AHM11: Wywiad z J. Żórawskim przeprowadz. przez B. Pieniężną w Kopkach 3 września 2012 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/jan-zorawski,2975.html.
AHM12: Wywiad z W. Węcławiakiem przeprowadz. przez K. Figiel w Warszawie 14 grudnia 2005 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/waclaw-weclawiak,593.html.
AHM13: Wywiad z K. Hojką przeprowadz. przez M. Bramę w Bydgoszczy 11 sierpnia 2007 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/krystyna-hojka,1182.html.
AHM14: Wywiad z A. Mizikowską przeprowadz. przez M. Bramę i A. Kowalczyk w Warszawie 22 lutego i 25 lipca 2006 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/anna-mizikowska,830.html.
AHM15: Wywiad z D. Winiarską przeprowadz. przez M. Bramę w Warszawie 15 listopada 2007 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/danuta-winiarska,1306.html.
AHM16: Wywiad z M.J. Grudniakiem przeprowadz. przez A. Piłat w Warszawie 18 stycznia 2006 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/mieczyslaw-jerzy-grudniak,645.html.
AHM17: Wywiad ze Z. Żórawskim przeprowadz. przez M. Bramę w Warszawie 24 listopada 2006 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/zbigniew-zorawski,946.html.